

MOYCI

SKRYPT SZKOLENIOWY

ŻEL BEZ

Pilowania

JULIA ZAREMBA



SPIIS TREŚCI

ZANIM ZACZNIEMY
(3 STRONA)

DLA KOGO TEN EBOOK
NIE JEST? **(4 STRONA)**

ŻEL BEZ PIŁOWANIA -
BEZ ŚCIEMY **(5 STRONA)**

PRODUKTY, KTÓRE ROBIĄ
ROBOTĘ **(6-7 STRONA)**

PRZYGOTOWANIE PŁYTKI
(8 STRONA)

ANATOMIA IDEALNEGO
PAZNOKCIA **(9 STRONA)**

BUDOWA ŻELU BEZ
PIŁOWANIA **(10 STRONA)**

NAJCZĘSTSZE BŁĘDY I ICH
ROZWIĄZANIA **(11 STRONA)**

PODSUMOWANIE
(12 STRONA)

CO NAJWAŻNIEJSZE W TEJ
TECHNICE? **(13 STRONA)**

TYLKO DLA CIEBIE
(14 STRONA)

GRUPA WSPARCIA
(15 STRONA)

ZANIM ZACZNIEMY...

Jeśli trzymasz w rękach tego ebooka, to prawdopodobnie:

- **robisz stylizacje żelowe,**
- **chcesz, żeby stylizacja wyglądała dobrze** bez długiego piłowania, i masz momenty, w których myślisz:

„Przecież to powinno wyjść prościej...”

I MASZ RACJE!



Ten materiał stworzyłam z myślą o STYLISTKACH które:

- są po **kursie podstawowym,**
- **pracują już na klientkach,**
- **chcą skrócić czas** usługi,
- **mają problem** z apexem,
- **walczą z zalanymi skórkami** albo zapowietrzeniami,
- **chcą, żeby paznokcie wyglądały czysto** już po wyjęciu z lampy

Żel bez piłowania to nie jest żadna **magiczna technika** dostępna tylko dla „super zaawansowanych”. To **logiczna**, poukładana praca materiałem, której da się nauczyć - krok po kroku.
I dokładnie po to jest ten ebook.

DLA KOGO TEN EBOOK NIE JEST?

- **dla osób, które dopiero zaczynają** przygodę z manicure,
- **dla tych, którzy nie chcą zmienić** swoich nawyków,
- **dla stylistek szukających** „triku zamiast pracy nad techniką

Po przerobieniu tego materiału Twoim celem jest:

- **wiedzieć, gdzie i po co** kładziesz materiał,
- **rozumieć**, dlaczego żel się układa tak, a nie inaczej,
- budować paznokcie, które: **mają prawidłowy apex, dobrą linię światła, nie wymagają piłowania powierzchni,**
- **pracować spokojniej** i szybciej,
- i przede wszystkim: **mieć większą kontrolę nad tym, co robisz**

• **BEZ CHAOSU** • **BEZ ZGADYWANIA** • **BEZ „MOŻE SIĘ UDA”**

Czytaj na **SPOKOJNIE**.

WRACAJ do rozdziałów.

TESTUJ na tipsie albo na sobie.

A teraz przechodzimy do **KONKRETÓW**.

ŻEL BEZ PIŁOWANIA - BEZ ŚCIEMY

Zanim pokażę Ci jak pracować żelem bez piłowania, **musimy ustalić jedną rzecz...**

Ta technika nie polega na tym, że nigdy nie dotykasz pilnika. I to jest **pierwszy MIT**, który warto wyrzucić do kosza. Żel bez piłowania to nie „cudowny sposób”, tylko kontrola materiału na etapie aplikacji. Jeśli dobrze położysz żel - **nie ma czego piłować**.

Ta technika najlepiej sprawdza się:

- w pracy salonowej,
- przy **krótkich i średnich długościach**
- oraz przy **regularnych klientkach**

Jeśli chcesz skrócić czas usługi i ograniczyć piłowanie, żel bez piłowania ma ogromny sens. Są jednak sytuacje, w których praca pilnikiem jest konieczna i to jest całkowicie w porządku. Dobra stylistka potrafi **dobrać technikę** do konkretnej płytki.

W praktyce oznacza to, że paznokciec jest dobrze zbudowany jeszcze przed utwardzeniem.

Ma:

- prawidłowy apex,
- czyste skórki
- płynną linię światła już po wyjęciu z lampy.

Ewentualne poprawki są minimalne albo niepotrzebne, bo nie poprawiasz błędów, tylko od początku pracujesz spokojnie i z planem.

PRODUKTY KTÓRE ROBIĄ ROBOTĘ

W żelu bez piłowania produkty mają ogromne znaczenie. Nie dlatego, że muszą być „najlepsze”, tylko dlatego, że muszą dawać Ci kontrolę. Nawet dobra technika nie zadziała, jeśli materiał robi wszystko po swojemu.

NAJWAŻNIEJSZY JEST ŻEL

Najlepiej sprawdza się **żel samopoziomujący**, ale stabilny. Taki, który ładnie się układa, ale **nie spływa na skórki** przy pierwszej okazji. Jeśli żel jest **zbyt rzadki**, będziesz walczyć z nim zamiast nad nim panować. Jeśli jest **zbyt gęsty**, zaczniesz go „modelować na siłę”, a to zawsze kończy się piłowaniem. Na dole pokazuje Wam moich dwóch **faworytów** do pracy.



ŻEL Z SERII BUILDER GEL BLUSHY

[Kliknij w produkt](#)



ŻEL Z SERII TIXI PINI SPARKLE NATURAL

[Kliknij w produkt](#)

PRODUKTY KTÓRE ROBIĄ ROBOTĘ

PĘDZEL

Pędzel powinien być prosty i przewidywalny. Najlepiej żeby **był dwustronny** - przyspieszy Ci to tempo pracy. **Zbyt miękki pędzel** będzie rozpychał materiał, a **zbyt twardy** zostawi smugi i zabierze żel tam, gdzie go potrzebujesz. Tu naprawdę nie trzeba kombinować - ważne, żebyś czuła, co robisz.



BAZA I DEHYDRATOR

Baza i dehydrator nie są dodatkiem „na wszelki wypadek”. Ich zadaniem jest przygotować płytkę tak, żeby **żel miał się czego trzymać**. Jeśli baza jest za grubo zaaplikowana, albo źle dobrana, zaburza całą budowę. A wtedy żel, zamiast się układać, zaczyna żyć własnym życiem.



WAŻNE!



W żelu bez piłowania

przygotowanie płytki ma kluczowe znaczenie. Jeśli ten **etap jest zrobiony niedokładnie**, żadna technika ani produkt tego nie naprawią. Materiał zawsze pokaże błędy z wcześniejszych kroków.

PRZYGOTOWANIE PŁYTKI - TU NIE MA DROGI NA SKRÓTY!

Najważniejsze są skórki. Muszą **być opracowane** na tyle dobrze, żeby **żel miał miejsce do ułożenia się**. Jeśli **zostaną niedoczyszczone**, szybko pojawi się zalanie albo konieczność piłowania, a tego przy tej technice chcemy uniknąć.

Płytką powinna być zmatowiona równomiernie, bez miejsc błyszczących i bez nadmiernego tarcia.

Nierówne zmatowienie sprawia, że żel nie układa się stabilnie i zaczyna „pracować” po swojemu.

Odtłuszczenie i przygotowanie pod materiał nie są dodatkiem, tylko **podstawą** trwałości. Dehydrator ma swoje konkretne zadanie i nie powinien być nakładany przypadkowo.

ANATOMIA IDEALNEGO PAZNOKCIA

1

Dobrze zbudowany paznokieć ma czystą i płynną linię światła. Kiedy patrzysz na niego z profilu lub pod światło, nic się nie załamuje i nic nie faluje. **To pierwszy sygnał**, że materiał został rozłożony prawidłowo.



Grubość paznokcia musi być dopasowana do długości. **Zbyt cienki będzie** podatny na uszkodzenia, a zbyt gruby sprawi, że stylizacja stanie się ciężka wizualnie. **W żelu bez piłowania nie ma miejsca** na przypadkowe proporcje - wszystko powinno wyglądać lekko i naturalnie.

2

3

Apex powinien znajdować się w odpowiednim miejscu, czyli w strefie stresu. Nie może być zbyt blisko skórek ani przesunięty w stronę wolnego brzegu. **Jego zadaniem jest wzmocnić paznokieć i nadać mu właściwe proporcje**, a nie tworzyć „górkę” dla samej góry.

BUDOWA ŻELU BEZ *Piłowania*

1

Na początku nakładasz cienką warstwę poślizgową. Jej zadaniem nie jest budowa paznokcia, ale stworzenie bazy, po której żel będzie się swobodnie układał. Ta warstwa **powinna być naprawdę cienka**, bez zalewania skórek i bez dokładania materiału tam, gdzie go nie potrzeba.



Następnie pobierasz kulę żelu i odkładasz ją w miejscu, w którym ma powstać apex. Nie przy skórkach i nie na wolnym brzegu.

2

To **moment, który decyduje** o całej budowie paznokcia:

- tutaj **nadajesz proporcje**,
- tutaj **decydujesz o wysokości apexu**,
- tutaj **zaczyna się kontrola materiału**

3

Nie dociskasz żelu ani go nie rozciągasz. Cofasz materiał w stronę skórek, a następnie prowadzisz go w kierunku wolnego brzegu, pozwalając mu samodzielnie się ułożyć:

- **mniej ruchów** daje lepszą kontrolę,
- **im spokojniejsza ręka**, tym gładsza powierzchnia

Grawitacja bardzo pomaga w tej technice. Delikatne odwrócenie dłoni sprawia, że żel naturalnie zbiera się w strefie stresu i buduje apex bez dokładania kolejnych warstw.

To dobry moment, żeby:

- spojrzeć na paznokcieć pod światło,
- ocenić linię światła,
- sprawdzić, czy materiał nigdzie nie „ucieka”

NAJCZĘSTSZE BŁĘDY I ICH ROZWIĄZANIA

Jednym z najczęstszych problemów są zalane skórki.

Zazwyczaj wynikają z tego, że kula żelu **została położona zbyt blisko skórek** albo **materiał był zbyt rzadki**.

Często pojawia się też **pośpiech i brak kontroli** przed utwardzeniem. Jeśli żel podchodzi pod skórki, trzeba **go cofnąć pędzlem** zanim trafi do lampy, a nie liczyć, że „jakoś się ułoży”.

W takich sytuacjach warto:

- zwolnić tempo pracy,
- zmienić konsystencję żelu na ciut gęstszy,
- ograniczyć ilość ruchów pędzla



Często pojawiają się też zapowietrzenia po kilku dniach. Zazwyczaj ich przyczyną nie jest sam żel, tylko **złe przygotowanie płytki** albo **zalane skórki**. Jeśli materiał nie ma czystej przestrzeni do przyczepu, zacznie odchodzić niezależnie od techniki.



NAJWIĘKSZY BŁĄD

Największym błędem w pracy bez piłowania jest próba ratowania wszystkiego pilnikiem. Ta technika wymaga zatrzymania się przed lampą i sprawdzenia budowy na spokojnie. Kilka sekund kontroli oszczędza później długie minuty piłowania.

PODSUMOWANIE

Żel bez piłowania to nie jest technika oparta na szczęściu ani na „dobrym dniu”. **To sposób pracy**, który opiera się na zrozumieniu materiału, spokojnym tempie i świadomych decyzjach przy pędzlu. Jeśli wiesz, gdzie kładziesz żel i po co to robisz, **pilnik przestaje być koniecznością**.

CO NAJWAŻNIEJSZE?

Najważniejsze w tej technice jest przygotowanie. Dobrze opracowane skórki, równa płytka i prawidłowe przygotowanie pod materiał sprawiają, że **żel zaczyna z Tobą współpracować**. Bez tego nawet najlepszy produkt i najlepsza teoria nie dadzą efektu



CO KLUCZOWE?

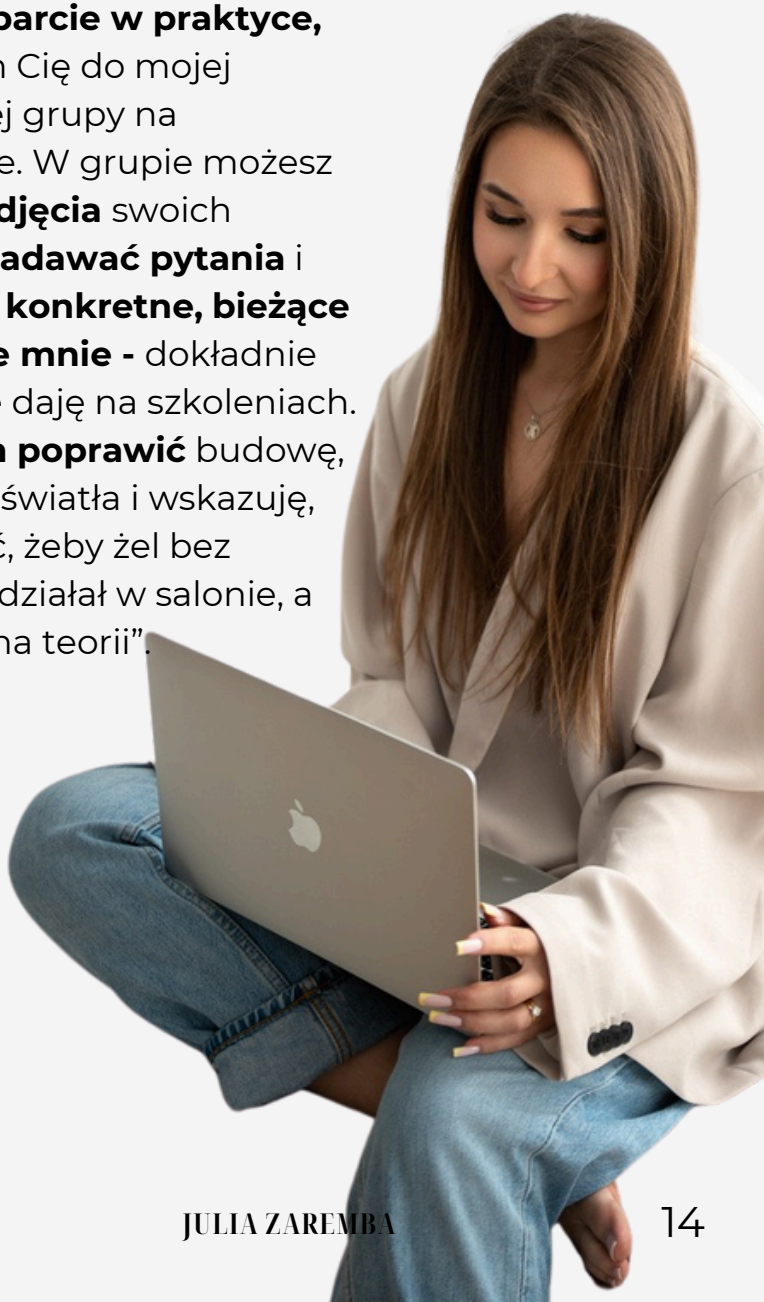
Kluczowa jest też budowa. Apex nie jest dodatkiem ani ozdobą, tylko **elementem, który nadaje paznokciowi** stabilność i proporcje. Kula żelu położona w odpowiednim miejscu i spokojna praca pędzlem robią większą różnicę niż godziny piłowania po utwardzeniu.

Żel bez piłowania nie oznacza braku kontroli, tylko wręcz przeciwnie. Wymaga zatrzymania się przed lampą, spojrzenia na paznokcie pod światło i podjęcia świadomej decyzji, czy wszystko jest tam, gdzie powinno być. Te kilka sekund oszczędza później czas, nerwy i pył.

I najważniejsze - nie każda stylizacja musi być wykonana tą techniką. Dobra stylistka potrafi dobrać metodę do płytki, a nie naginać paznokcie do jednej zasady. **Żel bez piłowania to narzędzie**, które ma Ci ułatwiać pracę, a nie ją komplikować.

TYLKO DLA CIEBIE!

Ten ebook to **dopiero początek**. Jeśli chcesz mieć realne **wsparcie w praktyce**, zapraszam Cię do mojej zamkniętej grupy na Telegramie. W grupie możesz **wysyłać zdjęcia** swoich stylizacji, **zadawać pytania** i **dostawać konkretne, bieżące uwagi ode mnie** - dokładnie takie, jakie daję na szkoleniach. **Pomagam poprawić** budowę, apex, linię światła i wskazuję, co zmienić, żeby żel bez piłowania działał w salonie, a nie tylko „na teorii”.



To miejsce dla stylistek, które chcą:

- przestać zgadywać,
- pracować pewniej,
- szybciej widzieć efekty swojej pracy,
- mieć instruktora pod ręką, a nie tylko w PDF-ie

Jeśli chcesz być w stałym kontakcie, rozwijać się krok po kroku i mieć wsparcie na bieżąco
- dołącz do grupy

DOŁĄCZAM DO GRUPY

TIKTOK  ← **KLIKNIJ**

 **INSTAGRAM** ← **KLIKNIJ**

Do zobaczenia!